

Nr akt Ds.

So. B. 24/47

## Protokół przesłuchania świadka

Dn. 13 grudnia 1947 r. w Nowym-Sączu

prokurator rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Nowym-Sączu

z siedzibą w Nowym-Sączu

w osobie prokuratora Mgra. K. Gołębiowskiego

z udziałem Protokółanta <sup>1)</sup> H-eleny B-ilikowejprzy udziale stron <sup>2)</sup>

na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka – bez przysięgi <sup>1)</sup>. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. k.p.k. po czym <sup>1)</sup> zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Jakub Bodziony

Wiek: 61 lata

Imiona rodziców: Jakub i Zofia Bodzionych

Miejsce zamieszkania: Chełmiec Nr. 400

Zajęcie: Kierownik szkoły

Karalność: nie karany

Stosunek do stron: obcy <sup>2)</sup>

Jako więzień oświęcimski, śledząc przebieg procesu w Krakowie przeciwko katom Obozu w Oświęcimiu stwierdziłem, że pewne okoliczności mające znaczenie dla sprawy dotychczas nie wyszły na jaw. Z tych więc przyczyn chciałbym złożyć zeznania i podać pewne fakty, których byłem świadkiem.

<sup>1)</sup> Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

W obozie w Oswiecimiu przebywałem od 1940 r. 20 czerwca do 10.X.1943 r.,  
w którym to dniu wysłany zostałem do obozu Hamburg- Neuamme,  
W jes-ieniu 1940 r. byłem świadkiem jak zastępca Fritscha t.zw. "Le. luś"  
gdy ~~nie~~ przybył z Warszawy drugi transport więźniów, rozdawał Kapomannom  
kołki ze świeżej wikliny i kazał im więźniów bić tymi kołkami. Kołkami  
tymi Kapo bili więźniów na skutek czego wielu więźniów zostało zabitych.  
W roku 1941 szereg więźniów ukaranych zostało bunkrem za pewne nie subordynacje  
obozowe. Między innymi został skazany znajomy mój inżynier, którego nazwiska  
nie przypominam sobie, na umieszczenie przez 2 dni w bunkrze za napisanie  
grypsu. Jak się okazało do bunkra na 10 osób wtłoczono przemocą około  
40 osób, skutkiem czego na drugi dzień rano zostało przy życiu z tych  
wszystkich tylko trzech.

p.o.p.

*Bolesław Tadeusz**Bilika**Włodarczyk*